

Sygn. akt VI ACa 1765/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Strobel

SO (del.) Beata Janiszewska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 września 2015 r.

sygn. akt III C 492/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) *w punkcie pierwszym kwotę 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) obniża do kwoty 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2011 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo o zapłatę kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2011 roku;*

b) *w punkcie drugim i trzecim w ten sposób, że: punktowi drugiemu nadaje treść: „ustala, iż powódka wygrała sprawę w 3/4, zaś pozwany w 1/4, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie” oraz uchyla punkt trzeci zaskarżonego wyroku;*

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI ACa 1765/15

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią jej ojca wskutek wypadku komunikacyjnego. Nadto, powódka wnosiła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględniając powództwo w całości zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.617 zł kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (pkt 2); a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 1.068,60 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w W. (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 lipca 2009 roku w miejscowości Z., jadąc samochodem marki R. (...) nr rej. (...) H. S. wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poprzez nieustąpienie pierwszeństwa, zderzyła się z samochodem marki O. (...) nr rej. (...), który bezpośrednio po zdarzeniu zjechał na pobocze drogi i uderzył w zaparkowany samochód A. (...) o nr rej (...). Jadący jako pasażer samochodu O. (...) I. S., na skutek odniesionych w wypadku obrażeń, zmarł w szpitalu w dniu 5 lipca 2009 roku. W wypadku brali udział również syn zmarłego i brat powódki M. S. oraz synowa A. S. i małoletni wnuczek zmarłego D. S.. Wyrokiem z dnia 15 listopada 2010 roku w sprawie II K 349/10, Sąd Rejonowy w Piasecznie (...) Wydział (...), uznał H. S. za winną spowodowania wypadku drogowego i wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat. Jednocześnie zobowiązał H. S. do zapłaty solidarnie na rzecz M. S., J. S. oraz E. K., nawiazki w kwocie 25.000 złotych. Wyrok uprawomocnił się z dniem 23 listopada 2010 roku. Kierująca pojazdem marki R. (...) nr rej. (...) H. S. w chwili wypadku była ubezpieczona w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W dniu 14 stycznia 2011 roku, powódka zgłosiła szkodę osobową do (...). Na żądanie pozwanego, powódka uzupełniała dokumentację związaną ze zgłoszoną szkodą. Decyzją z dnia 04 maja 2011 roku, pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych, odmawiając wypłaty w wyższej wysokości.

Sąd ustalił ponadto, iż I. S. w chwili wypadku miał 55 lat. Był zdrowy i pełny życia. Aktywnie pracował. Mieszkał w R. wraz z córką E. i synem M.. Powódka pracowała wtedy w P. i w weekendy przebywała w W. u swojego narzeczonego z uwagi na kontynuację edukacji. Powódka nie dokładała się do kosztów utrzymania domu ani wyżywienia. Rodzina była bardzo zgodna, nie dochodziło w niej do żadnych awantur, w rodzinie panowały bardzo dobre relacje. Powódka spędzała z ojcem bardzo dużo czasu, spędzając z nim czas wolny na wycieczkach rowerowych, wspólnych wyjazdach. W dniu 1 sierpnia 2011 roku, powódka wyszła za mąż, pomimo śmierci ojca, z uwagi na fakt, iż rodzina nalegała na to, aby ślub się odbył, poniesione wysokie koszty, a także z uwagi na duże zaangażowanie zmarłego ojca w przygotowanie ślubu. Na przyjęciu weselnym cała rodzina powódki była w żałobie. Atmosfera na nim była bardzo smutna. Po śmierci ojca, powódka zamknęła się w sobie, zrobiła się bardzo skryta, ograniczyła kontakty towarzyskie praktycznie do minimum, bardzo cierpiała. Całą sytuację przeżywała wewnątrz, o wielu rzeczach nie informując nawet swojego męża. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Początkowo po śmierci ojca, powódka jeździła na cmentarz 2-3 razy w tygodniu, obecnie bywa tam raz w tygodniu. Cała sytuacja związana ze śmiercią ojca i zachowaniem powódki odbijała się niekorzystnie na jej związku małżeńskim i przenosiła na kontakty z mężem, z którym nie mogła rozmawiać o swoich przeżyciach, bo odbijało się to niekorzystnie na jego zdrowiu. Śmierć ojca nie wywołała zaburzenia linii życiowej powódki, nie wywołała dolegliwości wymagających specjalistycznej pomocy psychiatrycznej bądź psychologicznej. Żałoba nie wywołała objawów natury psychosomatycznej ani społecznej – nie nastąpiło wyizolowanie z życia społecznego i zawodowego. Z opinii biegłych specjalisty psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. wynika, że: nagła śmierć ojca zakłóciła typowy i zadowolający tok życia powódki. Jednak powódka i jej najbliższa rodzina nie zmienili planów osobistych powódki i zaplanowany ślub pomimo żałoby się odbył. Stan

psychiczny powódki uległ naturalnemu pogorszeniu, jednak nie wykraczał poza typowy obraz żałoby. Powódkę łączyły silne i typowe więzi ze zmarłym ojcem, typowe dla prawidłowo socjalizowanych rodzin.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w całości.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152) Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku, wskutek którego śmierć poniósł ojciec powódki, nie budzi wątpliwości. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że sam pozwany ubezpieczyciel uznając swoją odpowiedzialność w toku postępowania likwidacyjnego, wypłacił już na rzecz powódki zadośćuczynienie w łącznej wysokości 20.000 złotych.

Dokonując następnie oceny zasadności żądania zadośćuczynienia co do wysokości, w kontekście rozmiaru krzywdy powódki po stracie ojca, Sąd Okręgowy miał na uwadze wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Sąd I instancji wskazał przy tym przede wszystkim na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

W kontekście powyższych dyrektyw, Sąd I instancji wskazał, że w dacie śmierci I. S., powódkę łączyła ze zmarłym szczególnie silna więź, a jego śmierć była dla niej traumatycznym i głęboko poruszającym przeżyciem, w szczególności, iż nastąpiła ona w istotnym dla powódki okresie tj. bezpośrednio przed jej ślubem. Powódka nie odwołała ślubu za namową osób najbliższych oraz obecnego męża, z uwagi na poczynione przygotowania i poniesione koszty, aczkolwiek sam przebieg uroczystości był daleki od wymarzonego. Z zaplanowanego wesela i wesolej uroczystości, ślub powódki odbył się jako smutne i skromne przyjęcie weselne, na której cieniem kładła się śmierć ojca powódki, który czynnie uczestniczył w przygotowaniach do ślubu córki, częściowo go finansował, a także cieszył się z niego. Większość gości była w żałobie, a sama powódka nie była w stanie cieszyć się w tym szczególnym dla siebie dniu z uwagi na śmierć ojca, która nastąpiła niecały miesiąc wcześniej. Poczucie krzywdy powódki w związku ze śmiercią ojca, Sąd Okręgowy uznał zatem jako znaczne.

Za adekwatną, ekonomicznie odczuwalną, a jednocześnie niewygórowaną sumę zadośćuczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał tym samym kwotę 80.000 złotych, która w połączeniu z sumą 20.000 zł jaką powódka otrzymała już w toku postępowania likwidacyjnego zrekompensuje w odpowiednim stopniu doznaną krzywdę. Nadto Sąd zwrócił też uwagę, że powódka tytułem rekompensaty krzywdy uzyskała także część z nawiązki zasądzonej w postępowaniu karnym.

W zakresie żądania odsetek od przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na dyspozycji art. 481 § 1 k.c., mając na względzie, że powódka wniosła finalnie o zasądzenie odsetek od dnia 30 marca 2011 roku, podnosząc, że w dniu 15 marca 2011 roku do pozwanego zostało doręczone pismo powódki oraz jej najbliższych dochodzących także zadośćuczynienia, które stanowiło uzupełnienie zgłoszenia szkody dokonane na żądanie pozwanego. Tym samym zdaniem Sądu od tej daty rozpoczął bieg 14 dniowego terminu o którym mowa w art. 817 § 2 k.c., w którym przy zachowaniu należytej staranności pozwany powinien spełnić świadczenie, co oznacza, że świadczenie powódki winno być spełnione najpóźniej do dnia 29 marca 2011 roku. Od dnia 30 marca 2011 roku, pozwany pozostawał tym samym w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, za które powódce należą się odsetki ustawowe.

O kosztach procesu, stosownie do jego wyniku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w punkcie 1, w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwotę 38.300 zł, tj. ponad kwotę 41.700 zł, złożył pozwany, który zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną wbrew zasadom logicznego rozumowania i z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów w szczególności w postaci: opinii podstawowej oraz uzupełniającej biegłych J. H. oraz B. B., zeznań K. K. i M. S. oraz wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie wydanego w (...) Wydziale (...) pod sygn. akt II K 349/19 w zakresie w jakim Sad uznał, że zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, iż powódka wskutek śmierci ojca poniesionej w wypadku samochodowym dnia 4 lipca 2009 r. doznała krzywdy, której naprawienie wymaga przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 108.300 zł (uwzględniając kwotę 20.000 zł przyznaną powódce decyzją z dnia 4.05.2011 r. oraz kwotę 8.300 zł otrzymaną tytułem nawiązki od H. S.), podczas gdy właściwa analiza wskazanego materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takich ustaleń;

- naruszenie art. 455 § 1 k.c. w zw. z 361 § 1 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wskutek śmierci ojca w wypadku z dnia 4 lipca 2009 r. powódka doznała krzywdy, której naprawienie wymaga przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 108.300 zł (uwzględniając kwotę 20.000 zł przyznaną powódce decyzją z dnia 4.05.2011 r. oraz kwotę 8.300 zł otrzymaną tytułem nawiązki od H. S.), podczas gdy właściwa analiza wskazanego materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takich ustaleń.

Podnosząc powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne co do sekwencji zdarzeń, które Sąd Apelacyjny, w przytoczonym powyżej zakresie, uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Nie były one zresztą kwestionowane. W okolicznościach sprawy niniejszej, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak było natomiast podstaw, by podzielić dokonane przez Sąd I instancji ustalenie, odnośnie rozmiaru cierpień i krzywdy powódki, a w konsekwencji ocenę prawną, dokonaną w płaszczyźnie art. 446§4k.c., skutkującą uwzględnieniem powództwa w całości. Zasadne w części okazały się zarzuty strony pozwanej, dotyczące oceny dowodów w płaszczyźnie art. 233 § 1 k.p.c., przede wszystkim opinii biegłych, co w konsekwencji przełożyło się na niewłaściwą subsumpcję w zakresie art. 446 § 4 k.c. Przy czym, zaznaczyć należy, że strona pozwana kwestionowała zarówno prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny opinii biegłego, jak też, wbrew twierdzeniom powódki, powoływała się w treści apelacji na naruszenie prawa materialnego, choć art. 446§4 k.c. nie został *expressis verbis* przytoczony. Nawiązuje jednak do niego treść wywodów uzasadnienia apelacji. Nawet jednak przy ewentualnym braku sformułowania przez skarżącego zarzutu w tym ostatnim przedmiocie, Sąd Apelacyjny władny był wziąć naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. pod uwagę także i z urzędu. W zarzutach wskazano natomiast na przepisy art. 455§1k.c., choć strona pozwana nie kwestionowała odsetek, do których ten przepis mógłby pośrednio nawiązywać, ani przedmiotem rozważań Sądu nie był też związek przyczynowy/art. 361§1k.c./.

Wobec wniosków opinii biegłych /opinii psychologiczno-psychiatrycznej – k. 274 i nast., a także opinii uzupełniającej – k. 326 i nast./, uznać należy, że powódka właściwie przeszła zarówno proces żałoby po ojcu, jak i proces adaptacji do tej straty, jaka ją dotknęła. Śmierć ojca nie wywołała zaburzenia jej linii życiowej, nie skutkowała znaczącymi trudnościami egzystencjalnymi, jakie mogłaby odczuwać w związku ze zdarzeniem, nie spowodowała też u E. K. negatywnych implikacji w sensie psychiatrycznym i psychologicznym, nie skutkowała stanem chorobowym. Powódka doszła do siebie, korzystając ze wsparcia rodziny i odpowiednio, dalej prawidłowo i efektywnie zaczęła funkcjonować we wszystkich rolach życiowych. Nie występują też u niej objawy psychiczne, mogące w przyszłości rzutować na

jej postępowanie. Wprawdzie generalnie, nie można przyjąć, iż osoba która niejako potrafiła „podnieść się” po takiej stracie, ma być gorzej traktowana niż ktoś, kto reaguje niewłaściwie i nie potrafi poradzić sobie ze śmiercią bliskiej osoby przez dłuższy okres czasu, to niemniej, długotrwałość cierpienia, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z procesem przeżywania żałoby, stopień zakłócenia możliwości normalnego funkcjonowania w okresie żałoby i po jej zakończeniu, należy uwzględniać przy ocenie rozmiaru krzywdy, a w konsekwencji wysokości adekwatnego zadośćuczynienia.

W kontekście powyższego, mimo, iż strata ojca była niewątpliwie dla powódki dotkliwa i implikowała duży ból, gdyż E. K. łączyły z ojcem bliskie relacje, powódka i jej rodzina, po przejściu żałoby, ostatecznie funkcjonowała prawidłowo. Nie oznacza to jednak, że wnioski pozwanego należało podzielić w całości. Strata bliskiej osoby nastąpiła tuż przed ślubem poszkodowanej, a więc w takim momencie, który powinien być dla niej radosnym, jednym z najpiękniejszych dni w życiu, a de facto radość ta była ograniczona, czy wręcz wyłączona; wesele nie różniło się niemalże od uroczystości żałobnej. Groziło też odwołanie ślubu, a mąż powódki nie umiał odnaleźć się w tej trudnej sytuacji. Wskazać przy tym należy, że przy kwocie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. istotnie ocenia się i szacuje kwestie, które de facto są niewymierne i oszacować w pieniądzu się nie dadzą, z istoty rzeczy zadośćuczynienie może być więc jedynie sposobem załagodzenia krzywdy, jaka pozostaje po śmierci osoby najbliższej. Wprawdzie ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”, co oznacza, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy, to celem naprawy tej krzywdy musi być jednakże kwota z jednej strony wymierna i odczuwalna, z drugiej zaś nie nadmierna. Dlatego też w świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota 60.000 zł, wespół z przyznaną przez pozwanego sumą w wysokości 20 000zł oraz wysokością nawiazki przypadającej na powódkę / 8 300zł / spełnia powyższe kryteria, jako odpowiednia do rozmiaru poniesionej krzywdy.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację pozwanego za częściowo zasadną Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i obniżył wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia do kwoty 60.000 zł/ z ustawowymi odsetkami/, co implikowało oddalenie powództwa w zakresie kwoty 20.000 zł /wraz z odsetkami/, a także, stosownie do wyniku procesu, zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie jego kosztów / art.100 k.p.c. w zw. art. 108§1k.p.c./ . W pozostałej natomiast części, apelacja jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jak w punktach 1 a) i 1 b) oraz podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie 2 sentencji. Natomiast stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego, koszty tego postępowania, wzajemnie pomiędzy stronami zniesiono, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.